

W lipcu możliwe przerwy w dostawach energii

4 lipca 2017

Jeśli Polska nie zmodernizuje i nie zdywersyfikuje źródeł zasilania naszego systemu energetycznego, czekają nas poważne problemy. Pierwsze nadchodzą już teraz – w lipcu mogą się zdarzyć przerwy w dostawach prądu.



Polska miała kilkanaście lat i kilkanaście miliardów euro na modernizację systemu energetycznego. Zmiany wprowadzane były jednak opieszale, czego skutki możemy odczuć dzisiaj. System może nie wytrzymać przeciążeń i Polsce grozi blackout, a jego konsekwencje poznają wszyscy obywatele. Jeśli rezerwy mocy okażą się niewystarczające, wówczas możemy pożegnać się z klimatyzacją w biurach i restauracjach, ruchomymi schodami w centrach handlowych oraz oświetleniem wielu obiektów. Oberwie także gospodarka, bo fabryki będą zmuszone wprowadzić ograniczenia zużycia prądu, co przełoży się na mniejszą sprzedaż.

Dramatyczna sytuacja została opisana w raporcie „Summer Outlook 2017” opublikowanym przez European Network of Transmission System Operators (ENTSO-E). Twórcy tego

opracowania wykazują, że przestarzały system produkcji energii może nie wytrzymać wysokich temperatur. Elektrownie węglowe potrzebują w takich warunkach ogromnych ilości wody, a ich wydajność znacznie spada. Warto też pamiętać, że czerwiec był miesiącem największego zapotrzebowania na energię w historii polskiej gospodarki.

Według Władysława Mielczarskiego z Politechniki Łódzkiej prawdopodobieństwo wystąpienia blackoutu w Polsce w najbliższych latach wynosi nawet 80 proc. Jedynym wyjściem jest rezygnacja z węgla na rzecz Odnawialnych Źródeł Energii. Póki co jednak resort Krzysztofa Tchórzewskiego planuje budowę węglowego bloku elektrowni w Ostrołęce.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [blickpixel](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)